

JOANNA SZABLIŃSKA

UNIwersytet Wrocławski

Doświadczenie macierzyństwa w XIX wieku

The experience of motherhood in the XX century

Abstract: This work is an attempt of reconstruction of a motherhood pattern in XIX century. Two models of women have been taken into consideration, namely woman as a housewife and as a mother. In order to reconstruct these models, it was planned to use knowledge written down in XIX century guide literature. Through analysis of chosen group of guide books, state of social consciousness and some generalization of universal phenomena were examined. All common advice connected with the aspects of raising children were also noticed and mentioned in this report.

Keywords: motherhood models, motherhood in the XIX century, family in the XIX century, literature, guidebooks.

Druga połowa XIX wieku zapisała się w Europie zmianami demograficznymi przemianami struktur społeczeństwa. Jest to także czas, w którym obraz matki, jej roli i funkcji – nabiera nowego znaczenia. Niniejsze rozważania nie wyczerpują oczywiście tematu, stanowią jedynie podstawę do dalszych rozważań nad zagadnieniem macierzyństwa w epoce romantyzmu.

Przez cały wiek XIX Polska była pozbawiona samodzielnego bytu państwowego. Podstawowym celem Polaków, bez względu na płeć, było w tym czasie odzyskanie niepodległości. Fakt ten wpłynął na ukształtowanie się swoistej kultury politycznej, w tym również na rolę kobiet w życiu rodzinnym i publicznym. Uwyraźniono ideę matki – pierwszej nauczycielki swojego dziecka. Kobiety z natury skłonne do poświęceń stały się strażniczkami moralności i reguł. Dwie nadrzędne wartości: macierzyństwo i dziewictwo poświęcone zostają ojczyźnie. Upadek

państwa polskiego wymagał od kobiet przyjęcia nowej roli. Dom i związane z nim sprawy wychowania dzieci, rozrosły się do wymiaru społecznego. Małżeństwo i macierzyństwo nieoczekiwanie znalazły się w sercu spraw publicznych. Poświadczają o tym poradniki, jak i literackie obrazy matek. W dziełach romantyków A. Mickiewicza, J. Słowackiego i Z. Krasińskiego zarysowano modele macierzyństwa, które uwzględniały szeroki kontekst – obrazy matki (i szerzej – kobiety), jej status, rolę, funkcję, pozycję społeczną, projektowane cechy osobowościowe i charakterologiczne.

Na podstawie analizy treści utworów romantycznych oraz epistolografii, wyodrębnić możemy kilka modeli macierzyństwa.

Po pierwsze *macierzyństwo jako błogosławieństwo*; romantyzm podkreślił odpowiedzialność matki. Miłość macierzyńska jako wartość zarazem naturalna i społeczna związana była z awansem kobiety. Przyjęto traktować matkę i jej funkcję w kategoriach mistycznych. Utrzymywano, że macierzyńskie poświęcenie jest zakorzenione w naturze kobiecej i że dobra matka jest *święta*.

Niezwykłą zażyłość do matki, ujawnia w swych lirykach i korespondencji Juliusz Słowacki. Synowska miłość, szacunek i wdzięczność przenika impulsywnie w listownych wyznaniach. Z biegiem lat następuje apoteoza Pani Bécu.

Po drugie *macierzyństwo przekłete*; portrety *potwornych* matek (przeciwnieństwo matek dobrych) sporządzone przez romantycznych pisarzy były zróżnicowane. W większości przedstawiają nam punkt widzenia nieszczęśliwego dziecka, nie wnikające w motywacje poczynań matki.

Istnieją jednak i wyjątki w których autorzy próbują zrozumieć mechanizm psychologiczny, który nie pozwala kobiecie kochać własnego dziecka. Brak miłości macierzyńskiej, uważany jest za niewybaczalną zbrodnię a taka matka stawiana jest poza nawiasem ludzkości – na *pół potwór, na pół zbrodniarka*. Złe matki to również takie, które są *obciążone psychicznie*.

Po trzecie *macierzyństwo jako forma społecznego czynu*; uwyrażniono ideę matki, pierwszej nauczycielki swojego dziecka. Podkreślano, że matka powinna być pierwszoplanową postacią we wczesnej socjalizacji dziecka. Od pierwszych chwil jego życia miała wyrabiać w nim właściwe przyzwyczajenia, gdyż – jak zaznaczał np. L. Kelner – wychowanie powinno zacząć się od pierwszego dnia¹. Pedagodzy uważali, że podstawą

¹ L. Kelner, *Pedagogika w urywkach, obejmująca sprawy szkoły początkowej i wychowania domowego*, Kraków 1872, s. 283.

postępowania rodziców z dzieckiem: od urodzenia powinno być ukochanie jednostki, ukochanie losów tej nieśmiertelnej duszy, którą na ten podół ściągnęli [...] Ale uczucie miłości, serdeczności, łagodności, przy stanowczości rozumnej – wpływają bezpośrednio na ukształtowanie się charakteru dziecka od pierwszej już chwili². Wychowanie religijne dzieci, w środowisku domowym niemal w pełni należało do matki, było szczególnym wypełnieniem diady na wzór Matki z Dzieciątkiem. W ostateczny sposób przewartościowaniu uległ model religijności obrzędowej, która straciła swój ludyczny wyraz, a nabrała charakteru tragizmu. Udział w praktykach i czynnościach sakralnych, a także przekazanie następnym pokoleniom tradycyjnego modelu pobożności traktowano jako formę manifestacji pełnej odrębności i żywotności polskiego narodu. Obronę polskości, utożsamiano z obroną wiary, co doprowadziło do wykrystalizowania pojęcia religii patriotycznej³, na którą strażnikiem i kapłanem wyznaczono kobietę.

Ważnych źródeł wzorców macierzyństwa dostarczają nam także XIX wieczne poradniki. Nie jest łatwo ustalić zasięg ich oddziaływania (brak dostępu do dokładnej liczby nakładu), wiadomo jednak do jakiej grupy były adresowane – możemy więc wymienić poradniki *dla panien*, *dla ludu*. Analiza wybranej grupy poradników, wskazała stan świadomości społecznej matek, pewne uogólnienia powszechnie spotykanych zjawisk. Co ważne poradniki poruszają głównie te tematy, które interesują potencjalnych czytelników. Można przyjąć, że jeśli poradniki danego okresu akcentują stale i uporczywie jakiś model zachowania, to jest on stosunkowo silnie zakorzeniony w społeczeństwie. Zwrócono uwagę przede wszystkim na ogólne porady dotyczące aspektów wychowania. W kwestię macierzyństwa silnie zaangażowane były również poradniki religijne, które znacznie częściej niż poradniki świeckie podejmowały temat czystości oraz wychowania w duchu patriotycznym i religijnym. Kobieta w ciąży nie jest jakoś szczególnie nazywana w poradnikach, choć istnieją określenia jej stanu. Leksem *matka* jest stale pozytywnie wartościowany. *Matka* jest najlepszą przyjaciółką swoich dzieci (zwłaszcza córek), ich wzorem i pierwszą nauczycielką w dziedzinie zachowania i obyczajów [...] Macierzyństwo wraz z małżeństwem stanowi w świetle omawianych tekstów podstawowe przeznaczenie kobiety, wiążące się

² K. Lutosławski, *Nowe zasady pedagogiczne w wychowaniu domowym*, Lwów 1906, s. 7.

³ M. Micińska, *Między Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890-1914)*, Wrocław 1995, s. 332.

ze specyficzną wiedzą i obowiązkami. Dowodząc, jak ważne są umiejętności pielęgnowania dzieci i chorych, autorka jednego z poradników Zofia Kowerska stwierdza np.: Któż obliczy ile nowonarodzonych dzieci pada ofiarą poetycznej nieświadomości ich matek⁴. Decyzja w sprawie potomstwa nie była wyborem młodych, lecz wypełnieniem społecznego, kulturowego nakazu. Cel pożycia seksualnego był całkowicie podporządkowany prokreacji. Autorzy wielu poradników radzili, aby od momentu poczęcia dziecka kobieta rozpoczęła duchowe przygotowania do przyszłych obowiązków. Księża zachęcali przyszłe matki do pogłębienia życia duchowego i przystąpienia przed porodem do spowiedzi.

Reguły wyznaczające tryb życia matki funkcjonowały jeszcze przed przyjściem dziecka na świat. Ważną kwestią było odżywianie się kobiety ciężarnej. Szczególną wagę przykładano do jakości mięsa. Za mniej odpowiednią uznano wieprzowinę, jako zbyt tłustą, a także szkodliwą. Z napojów za najzdrowsze uchodziły woda i mleko, za nieszkodliwe uważano spożywanie niewielkiej ilości wina. Bezwzględnie natomiast zabraniano nadużywania leków. W kwestii odzienia zalecano luźną, niekrępującą ruchów bieliznę i okrycie wierzchnie. Wszelkie gorsety i krynoliny uważano za przeżytek, nie służący ani zdrowiu, ani wygodzie. Druga poł. XIX wieku przyniosła przełom w spojrzeniu na kwestię ruchu na świeżym powietrzu, w tym także ciężarnych kobiet, którym zalecano umiarkowany, codzienny spacer⁵. Zadaniem matki było przede wszystkim zdrowe dochowanie ciąży i jak pisała Izabela Moszczeńska: Rolą kobiety-matki jest być pierwszym schronieniem swego dziecka, żywić je swą krwią, chronić je swem ciałem od szkodliwych wpływów, któreby jego rozwojowi zagrażały i w ciągu dziewięciu miesięcy, które wpływają od chwili poczęcia do chwili porodu, żyć z niem życiem wspólnym i oddziaływać na ukształtowanie jego istoty⁶. Kobiety w ciąży nie rezygnowały z życia towarzyskiego, wiele podróżowały, brały czynny udział w życiu kulturalnym. Pojawienie się natomiast w publicznym miejscu kobiet w widocznej ciąży zaczęło uchodzić za niestosowność, choć z pewnością nie stanowiło generalnej zasady⁷. Poradniki zalecały matkom zachowanie

⁴ W. Reichsteinowa, dz. cyt., s. 163. Za: J. Jesionowska, *Obraz kobiety w XIX-wiecznych poradnikach dobrych manier*, [w:] „Gorsza” kobieta. Dyskursy inności, samotności, szaleństwa, Wrocław 2009.

⁵ Za: A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej...*, Warszawa 2008, s. 39.

⁶ I. Moszczeńska, *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, Warszawa 1904, s. 21-22.

normalnego rytmu życia domowego i gospodarskiego (z wyłączeniem tylko cięższych prac). Jan Śniadecki polecał kobietom, które nie miały problemów zdrowotnych, aby nie zmieniały zwyczajnego trybu życia: tak żyj, jakbyś w ciąży nie była, delikatnym zaś paniom radził umacniać się pracą na świeżym powietrzu⁸. Sam poród odbywał się w przestrzeni zamkniętej najczęściej w pokoju w domu ciężarnej. Pokój należało posprzątać i pozbawić niepotrzebnych sprzętów. Okna osłaniano grubymi zasłonami. Podobnie jak w tradycyjnej kulturze ludowej, dom stanowił zamkniętą, wewnętrzną przestrzeń osłaniającą przed złymi mocami, podobnie jak ciało kobiety chroniło nienarodzone dziecko. Rodzącym od wieków pomagały kobiety, nazywane babkami, pęporzekkami, dziecio-borkami⁹. W XIX-wiecznych poradnikach zalecano, by poród odbierała doświadczona akuszerka, mająca wiedzę teoretyczną i respektująca wymogi higieny¹⁰. Powszechnie używanym narzędziem były kleszcze porodowe, stosowane z entuzjazmem od XVIII w.

Po narodzinach noworodek był kąpany w ciepłej wodzie z dodatkiem ziół, oliwy, wódki lub wina¹¹. Jan Śniadecki zalecał zaś, by słabe, urodzone przedwcześnie dziecko ratować poprzez zanurzenie we wnętrzościach świeżo zarżniętych bydła¹². Matka tuż po porodzie nie miała zwykle kontaktu z dzieckiem. Zazwyczaj pierwsze karmienie odbywało się około 8-12 godzin po porodzie. W ciągu tego czasu matka miała pokonać największe zmęczenie¹³. Nakłaniano do karmienia piersią także ziemianki, które mogły pozwolić sobie na mamkę. Żywienie dzieci pokarmem matek uznano za fundament zdrowia i najlepszy kapitał, jaki można przekazać dziecku: Zaprzec nie można że każdej matki świętym jest obowiązkiem własne hodować dziecię, samo przyrodzenie obdarzywszy niewiastę piersiami i one nie do ozdoby, jeno do wydzielania mleka. [...] niedopełnienie onego pociąga za sobą długie i ciężkie choroby [...] przeciwnie zaś karmiąca niewiasta zdrowia nabywa jeszcze, daleko więcej pożywa a przytem piękniejszą się staje; potrzebnem jest niemowlęciu: gdyż

⁷ H. Russocka Wilczycka, *Dobry ton. Przewodnik towarzyski i salonowy*, Lwów 1878, s. 96.

⁸ J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Warszawa 1920, s. 31.

⁹ A. Bołdyrew, dz. cyt., Warszawa 2008, s. 37.

¹⁰ Por. *Rozporządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, do Władz Administracyjnych i Lekarskich, w przedmiocie ustanowienia babek wiejskich*, PTLW, 1860, s. 131-143.

¹¹ Z. Kowerska, *O wychowaniu macierzyńskim*, Warszawa 1881, s. 16.

¹² J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Warszawa 1920, s. 131.

¹³ J. Polak, *Wykład higieny miast*, Warszawa 1908, s. 77.

przyrodzenie tak słabym i bezbronnym ród ludzki mieć chciało, że bez opieki a pokarmu macierzyńskiego biedne niemowlę zginąłby musiało¹⁴. Według zaleceń poradników dobrych obyczajów, 10 dni po porodzie kobieta mogła przyjąć pierwszą wizytę gości. Takie odwiedziny powinny mieć stosowną oprawę: [...] Pani zazwyczaj „ubrana jest w szlafroczek i leży na szeszłagu. Kolebka nowo narodzonego dziecięcia powinna stać obok, chociażby matka nie karmiła sama¹⁵.

Normy postulowane przez teoretyków, to przede wszystkim apelowanie o zmianę w nawykach żywieniowych, przyzwyczajeniach, higieny, ale i zarazem prośba o świadomość potrzeby troski o zachowanie obyczajów i wartości. Obowiązek dbania o edukację i wychowanie dziecka, było wkładem kobiety w kulturę i przyszłe losy ojczyzny. Ewolucja modelu macierzyństwa wykrystalizowała się na tle wydarzeń społeczno-politycznych. Wzór osobowy *Matki Polki* stał się kluczowym elementem w transgeneracji kobiet. Przyjęcie nowego modelu macierzyństwa wpłynęło pośrednio na prestiż i pozycję matki w rodzinie. Dla wielu kobiet był to ważny impuls mobilizujący do pracy nad sobą, udoskonalenia i słyszalności ich głosu w społeczeństwie.

Bibliografia

- Bołdyrew A., *Matka i dziecko w rodzinie polskiej...*, Warszawa 2008.
 Kelner L., *Pedagogika w urywkach, obejmująca sprawy szkoły początkowej i wychowania domowego*, Kraków 1872.
 Kowerska Z., *O wychowaniu macierzyńskim*, Warszawa 1881.
 Lutosławski K., *Nowe zasady pedagogiczne w wychowaniu domowym*, Lwów 1906.
 Micińska M., *Między Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890-1914)*, Wrocław 1995.
 Moszczyńska I., *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, Warszawa 1904.
 Polak J., *Wykład higieny miast*, Warszawa 1908.
 Terlecki H., *Rady zachowania się niewiast czasu brzemienności, porodu, położu tudzież o pielęgowaniu niemowląt i wyborze mamki*, Kraków 1835.
 Wilczycka Russocka H., *Dobry ton. Przewodnik towarzyski i salonowy*, Lwów 1878.
 Śniadecki J., *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Warszawa 1920.

Prace zbiorowe:

- Adamowicz D., Anisimovets Y., Taranek O. (red.), „*Gorsza*” kobieta. Dyskursy inności, samotności, szaleństwa, Wrocław 2008.

¹⁴ H. Terlecki, *Rady zachowania się niewiast czasu brzemienności, porodu, położu tudzież o pielęgowaniu niemowląt i wyborze mamki*, Kraków 1835.

¹⁵ *Zwyczaże towarzyskie w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte*, Zakopane 1920, s. 87.